

PROTOKÓŁ NR 56

z posiedzenia Komisji Oświaty i Wychowania Rady Miasta Poznania

w dniu **1 czerwca 2017r.**

Zaproszenie na posiedzenie Komisji wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

W posiedzeniu, które prowadził przewodniczący Komisji Przemysław Alexandrowicz, uczestniczyli:

- 10 członków Komisji – lista obecności stanowi załącznik nr 2 do protokołu
- goście – lista obecności stanowi załącznik nr 3 protokołu.

Posiedzenie odbyło się o godz. 14:00, w sali sesyjnej UM w Poznaniu, pl. Kolegiacki 17.

Na wstępie przewodniczący Przemysław Alexandrowicz zaproponował rozszerzenie porządku obrad o opiniowanie projektu uchwały (PU 946/17), co zostało przyjęte stosunkiem głosów: 7/0/0.

Zrealizowany **porządek obrad:**

1. Informacja Skarbnika Miasta Poznania na temat prac nad projektem utworzenia Centrum Usług Wspólnych – które mogłoby realizować sprawy księgowe i płacowe miejskich placówek oświatowych.
2. Opiniowanie projektu uchwały (PU 946/17) *zmieniającej uchwałę XXXIX/679/VII/2016 Rady Miasta Poznania z dnia 13 grudnia 2016r. w sprawie określenia czasu bezpłatnego pobytu dziecka w przedszkolu oraz opłat za świadczenia udzielane przez przedszkola, dla których organem prowadzącym jest Miasto Poznań.*
3. Prezentacja najważniejszych zadań inwestycyjnych oraz modernizacyjnych w obszarze infrastruktury oświatowej Miasta Poznania w latach 2015-2021.
4. Wolne głosy i wnioski.

Ad. 1

Słowem wstępu przewodniczący Przemysław Alexandrowicz powiedział, że zaproponował wprowadzenie tematu do porządku obrad gdy dowiedział się, że 17 maja z udziałem Pani Skarbnik i Pana Prezydenta odbyło się spotkanie z dyrektorskim zespołem doradczym, na którym został przedstawiony projekt utworzenia Centrum Usług Wspólnych (CUW), mający realizować sprawy księgowe i płacowe. Radni nie otrzymali na ten temat żadnej informacji. W momencie, gdy okazało się, że pogłoski mają się sfinalizować, przewodniczący uznał sprawę za pilną i wprowadził temat do porządku obrad najbliższego posiedzenia.

Skarbnik Miasta Barbara Sajnaj powiedziała, że została poproszona o przedstawienie stanu prac nad projektem utworzenia CUW. Takie ujęcie nie jest precyzyjne. Do dnia dzisiejszego nie przystąpiono do żadnych prac nad projektem uchwały w sprawie utworzenia Centrum, natomiast Miasto przygląda się, jak to funkcjonuje, jak to zrobiły inne miasta. Takie centra powstały w Warszawie, Gdańsku, Bydgoszczy, Wrocławiu. Delegacja Miasta była w dwóch miastach, by zobaczyć, jak to funkcjonuje. Okazuje się, że wprowadzenie Centrum nie jest procesem łatwym, wymaga bardzo dużego przygotowania, ale również przekonania środowiska szkolnego, że jest to pewnego rodzaju szansa. Stąd po konsultacjach ze współpracownikami księgowości, z doradcami podatkowymi, ekonomicznymi, ze służbami kontrolnymi z audytu wewnętrznego, jak i również w porozumieniu z Panem Prezydentem uznano, że tym, co należy zrobić w tym momencie, jest na pewno wprowadzenie jednolitego oprogramowania finansowo-księgowego i płacowo-kadrowego. Z tym nie powinno być trudno, gdyż dzisiaj 90% jednostek pracuje w programie Progman. Wprowadzenie jednolitego oprogramowania powinno również dać określone korzyści. Dzisiaj to wygląda tak, że dyrektorzy mają pozawierane umowy z dostawcą oprogramowania, płacą oddzielnie za licencję, aktualizację modułu, zmiany w oprogramowaniu są w takim zakresie, w jakim je otrzymują, jaki zamówią i za jaki zapłacą. Dostawca nie aktualizuje oprogramowania we wszystkich jednostkach. Braku takich jednolitych rozwiązań Miasto doświadczyło wprowadzając moduł VAT i jednolity plik kontrolny. Doprowadziło to do tego, że wielu księgowych z placówek oświatowych przez kilka miesięcy, nie mając modułu, przychodziło na pl. Kolegiacki, aby tworzyć rejestry VAT-owskie, deklaracje i jednolity plik kontrolny. Miasto chciałoby, aby w jednostkach obowiązywały nie tylko jednolite oprogramowania, ale również jednolita polityka rachunkowości, w tym jednolite zasady dotyczące aktualizacji majątku, należności i innych aktywów, jak również, aby jednostki w tym oprogramowaniu sporządzały jednocześnie raport „zaangażowanie”. Urząd i wszystkie jednostki stanowią na zewnątrz i tak są postrzegane – jako jeden podmiot. Jako jedna wielka korporacja i należy zrobić coś w tym zakresie, aby poprawić jakość danych księgowych, jakość sprawozdań. To, co proponuje się dzisiaj, na pewno nie rozwiąże wszystkich problemów. Na pewno nie rozwiąże takiego problemu, jak właściwe rozliczanie dotacji czy podatku VAT, nie rozwiąże problemu składania sprawozdań finansowych w terminie, ponieważ dzisiaj znaczącym problemem jest brak zastępowalności w przypadku choroby, urlopów. Urząd chce wprowadzenia jednolitych oprogramowań i jednolitej polityki rachunkowości. Tę politykę Miasto zaproponowało dyrektorom 1 stycznia 2014r., kiedy weszło centralne rozliczenie podatku VAT. Wówczas zaproponowano konkretne rozwiązania jak ujmować VAT w ewidencji księgowej. Urząd chce także wyeliminowania ręcznego przygotowywania wielu informacji (m. in. zautomatyzować informację dotyczącą majątku Miasta, informacji o zużyciu energii, gazu, wody) na potrzeby prowadzonych postępowań grupowych. Reasumując, to, co w tym momencie Miasto chce zrobić, ma służyć podniesieniu jakości usług księgowych, w tym rozliczeń podatkowych podatku VAT. Należy zwiększyć wiarygodność danych finansowych, a można to zrobić poprzez jednolite oprogramowanie, przez jednolitą politykę rachunkowości. Miasto musi zabezpieczyć się przed cyberprzestępstwami, ale również przed tymi nieprawidłowościami, które są obecne np. defraudacja środków w ramach jednostek. Poprzez jednolite zasady rachunkowości Miasto chce również bardziej zwrócić uwagę na majątek będący w dyspozycji dyrektorów, który sami kupują, dostają w drodze darowizn czy od Miasta. W tym celu potrzebne są jednolite systemy inwentaryzacyjne. Fakty są takie, że w tej chwili wspólnie

z Ministerstwem Finansów Miasto pracuje nad międzynarodowymi standardami w zakresie finansów publicznych. Dużą wartość dodaną będzie miał fakt, że wszyscy będą pracować na jednolitych oprogramowaniach, jak również na jednolitej polityce rachunkowości. Pani Skarbnik chciałaby, aby wszyscy czuli się bezpiecznie, aby dyrektorzy i pracownicy nie czuli dyskomfortu, kiedy do drzwi zapuka kontrola, aby wszystko prawidłowo funkcjonowało i takie są zamierzenia. Poznań przygląda się temu, co robią inne miasta, a jeżeli będą prowadzone prace nad nowym rozwiązaniem, przedstawiciele środowiska oświatowego będą zapraszani do konsultacji.

Wiceprezydent Mariusz Wiśniewski stwierdził, że Pani Skarbnik powiedziała to, co jest najważniejsze. Wiceprezydent uważa, że goście Komisji zostali zdezinformowani, dlatego, że nie ma projektu CUW. Spotykając się przed dwoma tygodniami z doradczym zespołem dyrektorskim zastanawiano się, czy jest sens informowania o czymś, co nie jest projektem, nie ma szczegółowych rozwiązań, ale administracja pracuje w sposób jawny i wyszła naprzeciw takiemu spotkaniu. Na tym spotkaniu wspomniano, że jest to na razie luźna dyskusja. Jeżeli miałyby powstać CUW, to musi to być cały proces, od powołania zespołów roboczych, zebrania doświadczeń z innych miast. W tej chwili najważniejsze jest skupienie się na tym, co można zrobić tu i teraz, przy stosunkowo niewielkim nakładzie. Najważniejsze jest jednolite oprogramowanie, jednolite księgowanie, wzajemne wsparcie i łatwiejsza wymiana informacji, a także przygotowywanie się do kontroli zewnętrznej. Jest to działanie racjonalne, przemyślane. Wiceprezydent zapewnił, że Miasto nie będzie podejmować działań, które w jakikolwiek sposób naruszają ważne kwestie, jakimi są dobra, poprawna księgowość w poznańskim samorządzie. Wiceprezydent ubolewa, że doszło do dzisiejszego spotkania, zupełnie niepotrzebnie. Jeżeli będą podjęte jakikolwiek działania, odbywać się będą przy współudziale zainteresowanych osób.

Przewodniczący Przemysław Alexandrowicz, odnosząc się do tego, czy jest właściwy czas na rozmowy czy nie, stwierdził, że nie jest dobrze opierać się na pogłoskach. Przewodniczący usłyszał, że na spotkaniu z zespołem doradczym padły słowa, iż sprawa jest już postanowiona, a tylko termin jest rzeczą do ustalenia. Zdaniem radnego jest to czas właściwy. Podobno pierwszym terminem, na razie dla przedszkoli, ma być 1 stycznia 2018r., a jest czerwiec 2017r. i przewodniczącemu nie wydaje się, aby był to termin niewłaściwy. Czy inne miasta są dalej? Być może, ale czy na dobrej drodze? W Poznaniu, w drugiej połowie II kadencji samorządu (w latach 1994-98), podjęto decyzję o likwidacji Dzielnicowych Zespołów Ekonomiczno-Administracyjnych Szkół (DZEAS), obdarowując w ten sposób dyrektorów miejskich placówek oświatowych wolnością. Ta wolność nie przez wszystkich była na początku chętnie przyjęta, ale minęło ponad 20 lat, dyrektorzy nauczyli się tej samodzielności. Tej samodzielności nie wszystkie miasta doświadczyły, w wielu z nich pozostały DZEAS-y, różnie się nazywając. Te miasta, ponieważ funkcjonowanie DZEAS-ów ustawowo stało się niemożliwe, zaczęły przechodzić na CUW-y. Powstaje pytanie, czy droga od wolności i autonomii do ograniczenia tej wolności i autonomii, jest właściwa? Czy uznajemy, że dyrektorzy miejskich placówek oświatowych nie dojrżeli jeszcze do tej wolności i źle z niej korzystają, czy nie? Radny uważa, że to, co dokonało się w Poznaniu 20 lat temu, było bardzo dobrą drogą. To była realizacja postulatów głoszonych przez środowisko oświatowe od 1980r. dotyczących upodmiotowienia szkół, usamodzielnienia szkół jako samorządnej wspólnoty, gdzie rzeczywistym współgospodarzem szkoły jest rada

pedagogiczna i nie jest to część korporacji. Można zastanawiać się, czy system konkursów dyrektorskich działa dobrze, czy źle. Jest to skomplikowany system powoływania dyrektora przez komisję składającą się z przedstawicieli wielu środowisk i gdyby to były części korporacji, to prezydent powoływałby dyrektorów, tak jak powołuje innych urzędników. To nie są części korporacji, nie taki był zamysł ustawodawcy, kiedy tworzył ustawę o systemie oświaty w 1991r. i nie takie są oczekiwania poznańskiego społeczeństwa. Czy obecny system, system autonomii, działa źle? Być może są wady w jego funkcjonowaniu, to trzeba to poprawić. Oprogramowania powinny być jednolite, ale nie może być tak, że dyrektor szkoły stanie się petentem pań kontystek, które w Centrum będą księgowały poszczególne zagadnienia. W lipcu 2015r. przygotowany został projekt powiększenia dodatków funkcyjnych dla dyrektorów i nauczycieli, aby dyrektorzy byli wreszcie przyzwoicie wynagradzani za swoją pracę. Ten projekt obejmował ponad 10 mln zł i został wówczas odrzucony. Jeżeli dyrektorom, niektórym, pracującym w małych szkołach, zarabiającym tyle co nauczyciel, odbierze się samodzielność działania, to jaka będzie kadra? Kto będzie chciał pracować, jeżeli nie będzie ani wynagradzany, ani decyzyjny? Jest to zła droga. Jeżeli domagamy się autonomii dla samorządu miejskiego, szanujemy autonomię takich miejskich jednostek, jak szkoły, przedszkola i inne placówki oświatowe. Radny uważa, że należy porzucić te plany, które są jeszcze nie zawansowane i skupić się na korektach tego systemu, który jest.

Radna Katarzyna Kretkowska przypomniła, że decentralizacja oświaty była konsekwencją także przyjętych i obowiązujących do dzisiaj ustaw, nakładających określone obowiązki na dyrektorów szkół i odpowiedzialność. Bolączką dyrektorów w zcentralizowanym systemie było to, że dyrektorzy nie wiedzieli jakimi środkami dysponują. Dopiero po decentralizacji zaczęli nimi dysponować samodzielnie. Dzisiaj dyrektor szkoły ma pełną odpowiedzialność za gospodarkę finansowo-księgową i ponosi odpowiedzialność za pracę księgowego. W związku z tym niezgoda na bycie pozbawionym nadzoru nad pracą księgowego jest sprawą podstawową i jest powodem obecności tylu gości. Radna nie chciałaby, aby samorząd kiedykolwiek stał się korporacją w jakimkolwiek aspekcie. Z obowiązującego ustawodawstwa wynika konieczność utrzymania decentralizacji gospodarki finansowo-księgowej. Mówi się o wprowadzeniu jednolitego oprogramowania, a wydawałoby się, że to powinno funkcjonować już od wielu lat. Do radnych docierają informacje, że zasady funkcjonowania CUW-u są już przygotowane i że jest już za późno, aby odstąpić od jego tworzenia. Radna chciałaby usłyszeć, nie, że nie ma takiego projektu, tylko, że nie będzie takiego projektu.

Dyr. ZSP nr 4 Ewa Frąckowiak reprezentuje dyrektorów szkół podstawowych w zespole doradczym. Poinformowała, że na spotkaniu z zespołem Pani Skarbnik przedstawiła autorską prezentację na temat projektu CUW-u z zaznaczeniem, że jest ona bardzo ogólna. Zespół poinformowano, że decyzja o wprowadzeniu CUW-ów jest już przesądzona. Nie było mowy o wprowadzeniu wspólnego oprogramowania, była mowa o wspólnym oprogramowaniu i przeszkoleniu księgowych w ramach CUW-ów. Nie było nad czym dyskutować, gdyż było powiedziane, że sprawa jest już przesądzona. Padła pierwsza data – styczeń 2018r. jako propozycja dla przedszkoli. Dyrektorzy bardzo cenią sobie obecność księgowych i płacowych w szkołach, dlatego, że są „pod ręką” i są wsparciem merytorycznym dla dyrektorów. Dyrektor jest nauczycielem, menadżerem, ale nie jest księgowym i wsparcie jest bardzo pomocne, ale nie na zasadzie CUW-ów jak to działa w Bydgoszczy czy Warszawie.

Padają pytania jak będzie wyglądać zależność między dyrektorem CUW-u a dyrektorem szkoły a księgową? Jak będzie wyglądać obieg dokumentów, faktur i odpowiedzialność za to? Jaka będzie odpowiedzialność za dostęp do informacji publicznej?

Przewodnicząca NSZZ Solidarność Pracowników Oświaty i Wychowania Izabela Lorenc-Sikorska powiedziała, że obecny system nie jest doskonały, ale jest lepszy niż CUW-y. Mówią o tym dyrektorzy, mówią o tym pracownicy, a przede wszystkim mówią o tym osoby, które w CUW-ach już pracują. Mówią o tym dyrektorzy, którzy nie mają wsparcia księgowych w swoich placówkach. Problemem jest rozmywanie się odpowiedzialności, wydłuża się podejmowanie decyzji. Dyrektor odpowiada za zadania, które wykonuje nie jego pracownik. Osoby, które wykonywały funkcje głównego księgowego, zostały sprowadzone do „korpuludków”, którzy wykonują zadania „od” „do”, są maleńkim trybikiem, nie widzą całości, część zrezygnowała z pracy. Zdaniem przewodniczącej nie o to chodzi. Poprawienie jakości polega na tym, aby stworzyć zespoły samokształceniowe dla tych pracowników, którzy zajmują się tak ważnymi zadaniami. Wspólne oprogramowanie można zrealizować bez powoływania CUW-ów.

Pan Jacek Leśny, Związek Nauczycielstwa Polskiego (ZNP), powiedział, że liczny udział osób najbardziej zainteresowanych, wskazuje na ważność tematu. ZNP w tej chwili jednoznacznie opowiada się przeciw tym zamiarom. ZNP uważa, że takie ubezwłasnowolnienie dyrektorów placówek, a więc samodzielnych i samorządnych kierowników zakładu pracy, tak, jak jest to określone w ustawie o systemie oświaty i innych ustawach oświatowych, jest niezgodne z prawem. Nie może być tak, że dyrektor w każdej sprawie będzie zwracał się do Wydziału Oświaty czy innego miejsca związanego z funkcjonowaniem tak ważnej sfery, jak finanse placówki. Władza samorządowa ma coraz większe skłonności do centralizowania swoich uprawnień. Propozycja powinna uzyskać akceptację komisji merytorycznych, a następnie całej Rady Miasta Poznania.

Dyrektor Przedszkola nr 8 Ewa Knychala powiedziała, że na spotkaniu 17 maja była poruszona sprawa utworzenia CUW-u. Dyrektorzy cieszą się, że na razie idzie to w kierunku centralizacji programów księgowych. Czy pan prezydent podpisze rozporządzenie o cofnięciu upoważnień do dokonywania przeniesień wydatków w planach finansowych placówek? Byłby to pierwszy krok do ubezwłasnowolnienia dyrektorów.

Radna Joanna Frankiewicz stwierdziła, że padło wiele informacji ze sobą sprzecznych, również sprzecznych z głosami, które radni otrzymywali od dyrektorów placówek. Te informacje nie zostały zdementowane. Na spotkaniu 17 maja sytuacja wyglądała inaczej, padły sformułowania, że decyzja została podjęta. Radna prosi o zdementowanie tego, gdyż wydźwięk informacji przekazanej przez panią Skarbnik był inny. Radna w tej chwili nie wie, co o tym myśleć. W wypowiedzi pani Skarbnik radna oczekiwała konkretów jeżeli chodzi o propozycję organizacji CUW-ów, nie padły żadne konkrety. Władze Miasta krytykują rząd za próbę centralizacji państwa, a to samo próbują wprowadzić na poziomie samorządu. Radna uważa, że należy skupić się nad tym, by poprawić to co jest, a nie robić kolejnej rewolucji, tym bardziej, że argumenty „za” nie zostały przedstawione.

Wiceprezydent Mariusz Wiśniewski powiedział, że nie ma projektu CUW-u i go nie będzie. W związku z tym nie ma możliwości odniesienia się do szczegółowych rozwiązań, wyliczeń. Toczyły się wewnętrzne analizy, przedstawiciele Urzędu byli w innych miastach. Poczynione obserwacje, rozmowy z częścią środowiska, własne przemyślenia, powodują, że w tej chwili tworzenie CUW-u jest to duże ryzyko. Jakikolwiek działania, jeżeli będą podejmowane, muszą być podejmowane w sposób racjonalny, a nie taki, który powoduje duże emocje. Problemem samorządowców jest to, że od lat systematycznie obcina się środki finansowe na oświatę. W tym roku na szkolnictwo ponadgimnazjalne obcięto subwencję o 13 mln zł., na przedszkola Miasto dostało o 5,2 mln zł mniej. Skądś te pieniądze trzeba brać. Jest to kosztem innych dziedzin Miasta. Subwencja oświatowa jest umniejszana i dlatego należy wspólnie starać się podejmować takie działania, aby tymi pieniędzmi racjonalnie gospodarować. Od lat dzieci w przedszkolach i szkołach ubywa, a skala zatrudnienia nie zmieniała się i to jest kwestia wyborów, które zapadły kilka lat temu. Jeżeli liczba pracowników nie dopasowuje się do liczby dzieci i młodzieży w placówkach, a skala zatrudnienia jest ta sama, to pojawiają się problemy, o których się mówi, np. kwestia mniejszych wynagrodzeń. Nie da się abstrahować tworząc budżet Miasta i jego działania od pewnych twardych danych. Miasto chce realizować wiele inwestycji, chce inwestować w placówki oświatowe, realizuje różne programy unijne i nie chce z tego rezygnować, a z drugiej strony trzeba coraz więcej dokładać do oświaty na skutek zmian, reform czy obcinania subwencji oświatowej. W kwestii wspólnego oprogramowania musi powstać zespół roboczy, także przy współudziale osób reprezentujących środowisko księgowych. Wiceprezydent Mariusz Wiśniewski powiedział, że nie ma prac nad CUW-em, prace należy podjąć w zakresie wspólnego oprogramowania.

Ad. 2

Projekt uchwały przedstawił dyr. Wydziału Oświaty UM Przemysław Foligowski.

Nie podejmując dyskusji Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie: 6/0/0.

Ad. 3

Najważniejsze zadania zrealizowane i planowane w latach 2015-2021 w obszarze infrastruktury oświatowej miasta Poznania przedstawił w formie multimedialnej wiceprezydent Mariusz Wiśniewski – jak w załączniku nr 4 do protokołu.

Ad. 4

Przewodniczący Przemysław Alexandrowicz poinformował, że Komisja otrzymała pismo z Wydziału Oświaty UM z prośbą o wytypowanie przedstawicieli Komisji do udziału w konkursie ofert na wyłonienie podmiotu prowadzącego publiczne przedszkole w nowo wybudowanym obiekcie przy ul. Żonkilowej 34 (pismo nr RM-IV.0010.45.2017). Przewodniczący przypomniał, że w styczniu Komisja przyjęła

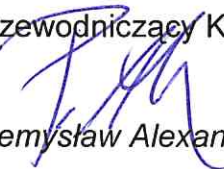
stanowisko w tej sprawie, opowiadając się za utworzeniem placówki jako prowadzonej przez Miasto.

Dyr. Przemysław Foligowski powiedział, że prezydent przyjął stanowisko do wiadomości, ale pozostaje przy swoim zdaniu. Ponowne wystąpienie do Komisji jest zapytaniem, czy, mimo stanowiska, Komisja chciałaby się pochylić nad tą propozycją. Jeżeli prezydent nie doczeka się odpowiedzi lub odpowiedź będzie odmowna, będzie występował do Rady Miasta z propozycją o wytypowanie przedstawicieli do udziału w konkursie.

Przewodniczący Przemysław Alexandrowicz zapytał członków Komisji, czy chcą zmienić swoje stanowisko ze stycznia? Przeprowadził głosowanie w tej sprawie, za zmianą stanowiska opowiedziało się 4 radnych, przeciw – 2, wstrzymujący się – 1. W związku z tym do udziału w konkursie ofert wytypowani zostali (wyrażając na to zgodę) radni: Tomasz Lipiński, Joanna Frankiewicz, Antoni Szczuciński, Marek Sternalski.

Na tym posiedzenie zakończono.

Przewodniczący Komisji



Przemysław Alexandrowicz

Protokołowała
Renata Hildebrandt
Biuro Rady Miasta
13 czerwca 2017r.

